Należytość pocztowa opłacona gotówką.

# GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru **10 gr.**

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą. Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Ferdynand Stattner.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 40 zł, ½ strony 20 zł., ¼ strony 10 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 1·50 zł

**Rok V. Brzeżany, 15. października 1936 r. Nr. 19.**

# Znasz-li to miasto?!

**Na marginesie magistrackiej gospodarki.**

»Pan Brzeżan w pięknej mieszka okolicy« — w pięknej rzeczywiście.

W tej skądinąd pięknej okolicy rozsiadło się nasze miasto — Brzeżany.

Od roku 1530 — minęło sporo czasu, no i musiało »trochę« się zmienić i zmienia się ciągle.

Ale są rzeczy, które się nie zmieniają — są wieczne. n.p. sławne jezdnie — chodniki brzeżańskie.

Nasi przodkowie brnęli w błocie po kolana — my »tylko« po.. kostki.

Ale zmiany są — to grunt.

Dawniej życie ciekło spokojnie — obecnie miasto ogarnął szał — rozbudowy — kopania — zmian wszelakich, a wszystko »pędzi« w zawrotnym tempie iście amerykańskim, n.p. przebudowa ulicy Gen. Iwaszkiewicza.

Przecież tam robota pali się w rękach — pali się już szósty miesiąc — pali się ze wstydu — deszcz leje — »a tu się pali jak cholera« — jakby powiedział p. L. Wyrwicz. Wtajemniczeni powiadają, że »pracę« przedłużyła ciężka, a znana już sprawa, t. zw. — precla na zakręcie tej ulicy (na zakrętach należy zwalniać). Otwarcie tej auto-straty podobno przewidziane jest na 1 I. 1937 roku — śnieg bowiem wtedy wyrówna dziury — a na wiosnę zamknie się znowu (umarłemu nie śpieszy się — może jechać naokoło — a żywi mają także czas). Jednym słowem jest wesoło. To jeden fi-jo-łek z naszej grządki, a drugi — to woda na ten fiołek. Są ulice (a jest ich dużo), gdzie woda jest bardzo rano i potem przez cały dzień panuje abisyńska posucha.

Pytamy delikatnie, co się z tą wodą dzieje — kto ją wypija — a przecież w jesieni ubiegłego roku śniliśmy piękny sen (powiadają, że to było marzenie ściętej głowy) ściętej, ale w jakim znaczeniu?!

Pewnego pięknego poranku wyrósł w mieście las... rur — wrósł później w ziemię (puszcza teraz korzenie).

Wody brak — za to »rur« nie brak.

Cieszyliśmy się na kredyt: elektryfikacja — kanalizacja — wodociągi — a tymczasem ciągną... z nas skórę i nic więcej. A mówili niektórzy: ta woda będzie »mętna« — »słona« (opłaty) — a tymczasem jej wogóle nie ma.

A przecież woda jest potrzebna — szczególnie teraz, kiedy robi się przed zimowe »porządki«... magistrackie.

Radio polskie daje nam 15 minut dla zdrowia kpt. Dobrowolskiego — a magistrat nasz daje 12 godzin także dla zdrowia — dba o nasze zdrowie (wodę trzeba nosić). Woda wodą, nie ma tu, można pójść kilometr dalej, w każdym razie można dostać ją — ale prawdziwa heca jest ze światłem elektrycznym.

Już na tym miejscu pisaliśmy o tym — ale papier cierpliwy... Jest jesień — i dni są krótsze — a u nas obowiązuje rozkład »jazdy« na cały rok, bez względu na porę roku. Światło jest dopiero około 16·30, czasem później, a tymczasem można sobie urządzić »szarówkę« w... błocie.

»Ja idę się pytać« — za co my płacimy pieniądze?

Co robić wtedy — kiedy jest ciemno (co kto chce niech robi).

Radzą opowiadać kawały na temat porządków magistrackich.

Idziemy do kina — początek o 16-tej nie ma prądu — trzeba czekać. Jesteśmy w kinie — na ekranie Pan Twardowski... W pewnym momencie Pan Twardowski kiwnął ręką i światło na sali zgasło.

Elektrownia przeciążona — przyjechał cyrk, »nawaliło« — a to ci heca, — 50 żarówek więcej — miasto tonie w ciemnościach egipskich.

Skarżą się na to wszyscy i wszędzie. A »natężenie« tego światła — to są kpiny szanowni państwo.

Badanie wytrzymałości wzroku i nerwów! Proponują, ażeby posiadający światło elektryczne nosili na widocznym miejscu kartki z napisem: »Proszę nas nie drażnić« — może to pomoże.

Elektrownia płata figle — powiadają — ładne figle — w szkołach odbywały się konferencje przy świeczkach — w domach ludzie rozbijali sobie głowy o własne meble — piękne porządki, nie ma co.

To są zmiany — jakie zaszły w życiu naszej »stolicy«. Interesujące — prawda?! Że te rzeczy interesują ludzi — irytują i bawią — dowodem tego są utwory »poetyckie«, nadesłane do redakcji. Jeden z autorów pisze

»Śmierć na ludzi wciąż przychodzi,
W Brzeżanach drogi dobrej brak,
Trudno dostać się do nieba,
Naokoło jechać trzeba.
Los tak chce — tak być ma,
A więc sza, cicho sza,
Los tak chce — tak być ma«.

Jedna ze zwrotek — »próbka« o elektryczności:

»Lecz na świecie nic bez ale,
Motor nagle dostał bzika,
Odmówiła posłuszeństwa
elek-tyka.
Cóż to szkodzi, że w kasynie,
Musiano przerwać bezika,
Że zgasła w cyrku i w kinie
Elek-tyka?« i. t. d.

Jak kto może, tak swoje myśli wypowiada — bo ma prawo. My zaś mamy prawo wymagać, aby za nasze pieniądze dano nam to, co się nam należy — bo jest stare przysłowie o nosie i tabakierze. Pewni jesteśmy, że to będzie głos »ostatniego« wołającego na puszczy: prostujcie prędzej ścieżki — dajcie spragnionym trochę wody — ciemności egipskie rozjaśnijcie!

Znaszli to miasto?! Ależ znam. J.

# Co dało powiatowi brzeżańskiemu „Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Pow"?

Jedną z największych bolączek naszego szkolnictwa jest brak odpowiednich pomieszczeń szkolnych dla młodzieży szkół powszechnych. Rok rocznie wzrasta liczba dzieci, dla których zabrakło miejsca w szkole. Trudna sytuacja finansowa, w jakiej skutkiem kryzysu znalazło się przede wszystkim nasze szkolnictwo, skłoniło ludzi dobrej woli do założenia w r. 1933 »Tow. Pop. Budowy Publicznych Szkół Powszechnych«, które z wkładek członków i datków społeczeństwa śpieszy z wydatną pomocą gromadom, gminom i miastom przy budowie szkół powszechnych. Dowodem niech będą cyfry: w ciągu 2 lat (od 1933 — 1935 r.) »Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Pow.« udzieliło na budowę szkół pożyczek na ogólną sumę 5,112.600 zł, zasiłków bezzwrotnych na sumę 471.999 zł. 38 gr. Przy pomocy tych sum wybudowano i oddano do użytku szkolnego 702 budynki, w tym 2685 izb lekcyjnych. W izbach tych znalazło pomieszczenie ponad 160.000 dzieci, a jeżeli przyjmiemy, że w wielu klasach nauka odbywa się na dwie zmiany, liczba dzieci, korzystających z nowowybudowanych pomieszczeń szkolnych, znacznie się zwiększy.

W zakresie zaopatrywania szkół w urządzenia szkolne i pomoce naukowe akcja jest dopiero zapoczątkowana. W r. 1935 towarzystwo wydatkowało na ten cel 55.416 zł..

Stwierdzić trzeba, że nasze gminy i gromady, mimo kryzysu wykazują dużo chęci i inicjatywy w budowie szkół, dając pracę rąk, furmanki, kamień i drobne fundusze. Lecz to wszystko za mało, by zaspokoić zapotrzebowanie sal i budynków szkolnych, gdyż według statystyki w ciągu najbliższych 15-tu lat, ażeby zaspokoić potrzeby szkolne, musimy rocznie oddawać do użytku szkoły 3.000 nowych sal.

Ponieważ państwo, ani samorząd, z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej, zapotrzebowania tego nie zaspokoją, zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa, któremu dobro i szczęście naszej młodzieży i przyszłość państwa leży na sercu: »Wstępujcie w szeregi Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych, zapisując się na członków Towarzystwa« (wkładka roczna 2 zł.).

W okresie od 2—9 października br. »Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Pow.« urządziło na terenie całego państwa »Tydzień Szkoły Powszechnej«. Fundusze, zebrane w czasie tego tygodnia, idą na budowę szkół. Nie szczędziliśmy grosza na tak wzniosły cel, pamiętając, że całe masy dzieci w wieku szkolnym znajdują się poza szkołą, z braku miejsca w szkole, a bardzo znaczny procent dziatwy uczy się w nieodpowiednich izbach szkolnych. Mamy jeszcze wiele izb lekcyjnych w kraju o wymiarze 15-20 m². (powierzchnia podłogi), wysokość izby 150 — 180 cm.; w izbach tych często uczy się 50 — 70 dzieci. Czy w takich warunkach możliwe są wyniki pracy, a jeżeli chodzi o stronę zdrowotną, to stan ten również jest rozpaczliwy.

Społeczeństwo nasze jest ofiarne, świadczy chętnie na różne cele, sprawa jednak budowy szkół jest w tej chwili dla nas najważniejszą.

Na terenie powiatu brzeżańskiego »Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Pow.« udzieliło na budowę szkół pomocy w kwocie 20.300 zł..

Na budowę szkół otrzymały: Augustówka 2000 zł Baranówka 2000 zł, Ceniówka 800 zł, Mieczyszczów 8000 zł, Potok 2000 zł, Potoczany 2000 zł, Szybalin 2500 zł, Urytwa 1000 zł..

# Półkolonie letnie T.S.L. w powiecie brzeżańskim.

Na terenie powiatu brzeżańskiego w br. organizowało półkolonie letnie Koło TSL. w Buszczu i Koło TSL. w Brzeżanach.

Koło TSL. w Buszczu zorganizowało na swoim terenie 5 półkolonij letnich, trwających od 8 lipca do 24 sierpnia 1936 w miejscowościach: Dworce, Poruczyn, Potoczany, Rekszyn i Urmań. Półkolonie mieściły się przeważnie w budynkach szkolnych za zezwoleniem Inspektoratu Szkolnego w Brzeżanach, z wyjątkiem Rekszyna i Dworzec, gdzie ludność oddała na ten cel prywatne mieszkania. Na kierowniczki prowadzenia półkolonij zaangażowano absolwentki seminarjum nauczycielskiego z Brzeżan, które przed rozpoczęciem swej pracy w myśl instrukcji i programu specjalnie opracowanego i wydanego przez Zarząd Główny TSL. we Lwowie, zobowiązały się wychowywać i prowadzić powierzoną sobie młodzież w duchu religijnym i państwowym, oraz przygotowywać końcowy popis, który miałby być równocześnie sprawdzianem ich pracy. Na półkolonie uczęszczała dziatwa narodowości polskiej, a także w małym procencie dziatwa narodowości ruskiej. Zajęcia trwały od godziny 8-mej do 16-tej. W tym czasie otrzymywały dzieci jednorazowy posiłek, składający się z dużej kromki chleba, jednej bułki, oraz kubka mleka lub kawy. Ustosunkowanie się i zainteresowanie się ludności polskiej półkoloniami było duże. Na wyróżnienie zasługuje ludność polska Potoczan, która specjalną opieką i staraniem otoczyła młodzież, jak i kierowniczkę, prowadzącą półkolonię. Wizytacje poszczególnych półkolonij przeprowadzili P. Surma i P. Cag delegaci »Zarządu Głównego TSL. we Lwowie«, komisja wojewódzka z starostą brzeżańskim Karolem Woyciechowskim, Jaremówna, prezeska i Majsnerówna, sekretarka Koła TSL w Buszczu. Opiekę lekarską sprawował Dr. Stanisław Kowalczewski, lekarz powiatowy z Brzeżan, przeprowadzając badania dzieci we wszystkich półkoloniach. Zakończenia półkolonij odbyły się w dniach od 22. VIII. do 24. VIII. br. Popisy końcowe były starannie opracowane. W zakończeniach wzięła licznie zebrana ludność.

Koło TSL. w Brzeż. urządziło półkolon. w N. Grobli, w Żołnówce, zaś w Raju wspólnie ze »Zw. Pr. Obywat Kobiet«. Uroczyste zakończenie półkolonii odbyło się dnia 27 i 30 sierpnia. Z ramienia Koła TSL. w Brzeżanach brał udział w zakończeniu półkolonii w Żołnówce i w Nowej Grobli Kwolek, który głównie przyczynił się do zorganizowania tych półkolonii i otaczał je troskliwą opieką. Z ramienia »Zw. Pow. Kół T. S. L.« brali udział w uroczystym zakończeniu półkolonii w Nowej Grobli i Żołnówce Grochal, w Raju Jakóbiec. W Nowej Grobli ofiarnie wprost pomagał półkolonii właśc. real. Kunysz.

Półkolonie zlustrował z ramienia „Zarządu Głównego" Suma i stwierdził, że administracja, formy i metody pracy na półkolonjach są dobre.

Inne Koła T. S. L. w powiecie nie zorganizowały własnych półkolonij, pomagały natomiast w organizowaniu półkolonij innym Towarzystwom.

Najwięcej półkolonij zorganizował i prowadził w powiecie »Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet«.

### Trzeci Tydzień Szkoły Powszechnej.

Po raz trzeci od czasu istnienia „Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Pow." organizujemy w Brzeżanach »Tydzień Szkoły Powszechnej«.

Przekonanie o wyższej użyteczności „Tow. PBPSP." oparte na znanej ogółowi akcji budowlanej w powiecie, usposabia życzliwie i ofiarnie nasze społeczeństwo do tej sympatycznej organizacji.

Celem zrealizowania programu »III-go Tygodnia Szk. Pow.« utworzył się »Komitet Miejscowy« pod przewodnictwem kierownika szkoły męskiej Ludwika Gałaczyńskiego. Komitet ukonstytuował się na posiedzeniu, odbytym w sali Rady Miejskiej w dniu 25-go września, wybierając 3 sekcje: propagandową, finansową i prasową. Na czele sekcji stanęli kpt. J. Weber, sędzia Mochnacki i prof. F. Stättner. Wybrane sekcje ustaliły programy swych prac, wyznaczając na zbiórki i propagandę dzień 4-go października jako główny dzień »Tygodnia SP.«. Poza tym zorganizowała »Sekcja finansowa« w dniach 6 i 7 października dla młodzieży szkół powszechnych i gimnazjum dwa koncerty orkiestry wojskowej, udzielonej bezpłatnie przez Dowództwo pułku jako dar pułkowy „Tyg. SP.".

Komitet spodziewa się, że tak społeczeństwo starsze, jak i młodzież szkolna naszego miasta, nie odmówią swego poparcia tej poważnej organizacji »TPBPSP.« L.G

## KRONIKA.

**Wysokie odznaczenie starosty pow.** Brzeżański starosta pow. Karol Wojciechowski odznaczony został odznaką I. stopnia, tj. Złotym Krzyżem LOPP. za zasługi, położone na polu rozwoju lotnictwa polskiego i organizacji przeciwlotniczogazowej.

**Kurs L.O.O.P.** W dniu I. X. br. rozpoczął się w Brzeżanach zorganizowany przez ubezpieczalnię społeczną kurs obrony przeciwlotniczogazowej i kurs ratownictwa zagazowanych. Kurs trwać będzie do dnia 17 X. br. włącznie. Trwa on codziennie po 3 godziny po południu. Egzamin odbędzie się w dniu 17 X. br.. W kursie biorą udział aplikanci sądowi J. Terlecki i L. Jamiński, urzędnicy: R. Król, E. Szustrowski, St. Kwaśnicki; urzędnicy z magistratu J. Dydyk, J. Korzeniowski, H. Krzyżanowska i M. Rzepecki; urzędnicy „Wydz. Powiatowego": H. Fritzówna i Wł. Keiser; ze starostwa: M. Gąsiorowska, z urzędu skarbowego: J. Pomykałówna, z ubezpieczalni społecznej: A. Ackerman, M. Burakowska, J. Czudiak, P. Czaban, J. Krzemień, Cz. Kopyciński, K. Lutrowicz, mgr. J. Łopuszański, K. Łoziński, G. Meronowicz, Fr. Podgórski, A. Piątkiewicz, J. Prześlakowska, M. Sobolewski, F. Szadkowska, J. Sawczak, Fr. Szpunar, B. Witek, Wł. Wizimirski i J. Kurtycz. Wykładowcami są: kpt. Loreńczuk, por. Świstacki, dr. Kowalczewski, dr. Morasiewicz, dr. Pomeranc, dr. Meyer i sekretarz u. s. Roman Hołówko.

**„Tydzień Szkoły Pow."** W ramach „III. Tygodnia Szkoły Powszechnej" odbyła się w Brzeżanach w dniu 4 X. br. zbiórka uliczna, zorganizowana przez s. gr. Mochnackiego, jako przewodniczącego „Sekcji Finansowej". W zbiórce wzięli udział: Argasińska, Astówna, Borodajkówna, Bulandówna, Czaplińska, mgr. Froszówna, Löblowa, Łypkowa, Maślakówna, Schleicherówna, Warchołowa, Warchołówna i Wewiórska, radca Czechowicz, mgr. Ernest, dr. Finkelstein, mgr. Dołżycki, mgr. Kociubka, Kołodziejczyk, Kwaśnicki, Kwolek, mgr. Markowski, prof. Schleicher, mgr. Stawnyczy, Szczepański, Szpunar, mgr. Terlecki, mgr. Trauner, mgr. Turkiewicz, sędzia Warchoł i mgr. Weich. Zbiórka przyniosła 129 zł. 59 gr. czystego dochodu, w czem mieści się należytość za żetony i chorągiewki w kwocie 34 zł. 45 gr.

**Dom Żołnierza.** „Komitet Obywatelski" pod przewodnictwem ppłk. dypl. Leona Kolbuszewskiego postanowił wybudować w Brzeżanach obok koszar wojskowych, w dawnym sadzie OKP., dom żołnierza i nazwać go imieniem gen. Rydza Śmigłego. Przystąpiono już do budowy tego gmachu, który upiększy Brzeżany i będzie jednym z niewielu gmachów monumentalnych.

Korpus oficerski i podoficerski tut. pułku wybrał na zebraniu w dniu 21 IX. br. „Komitet Budowy Żołnierza" im. gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego w Brzeżanach w nast. składzie: brzeżański starosta powiatowy Karol Wojciechowski, podhajecki starosta powiatowy Władysław Sardecki, przemyślański starosta powiatowy mgr. Mieczysław Grodowski, rohatyński starosta powiatowy dr. Gustaw Janecki, burmistrz miasta Brzeżan Jacek Bieniawski, v-prezes s.o. Edmund Uranowicz, dyr. Wacław Roja, ppłk. dypl. To-

Ferdynand Stättner.

# Brzeżańszczyzna
## 21). przed 5-cioma wiekami.

Ciąg dalszy rozprawy z Nr. 18 »Głosu Brzeżańskiego« z dnia 1 października 1936 r. Str. 3.

Znalazły się też źródła, ilustrujące pewien rys charakteru małżonka Anny z Brzeżan kasztelana bełzkiego Dzierżysława Huhnowskiego, mazura z Radzanowa na Mazowszu Płockiem, nazywanego też w źródłach często z tego powodu Radzanowskim[1]). O Radzanowie i Radzanowskich pisze tak Bronisław Chlebowski w IX. t. »Słownika Geograficznego«: »R., os. miejska, daw. miasteczko, fol. i dobra nad rz. Wkrą (Działdówką), w wyniosłem położeniu, w pobliżu wzgórz Nieckich (ob. Nieckie), niedaleko ujścia Mławki do Wkry, pow. mławski, gm. Ratowo, par. Radzanów, odl. 57 w. od Płocka, 26 w. od Mławki, 8 w. od st. pocz. w Szreńsku«. »R. był siedzibą Radzanowskich h. Prawdzic, Janusz, dziedzic R., otrzymał w 1400 r. od ks. Ziemowita płockiego przywilej na założenie miasta na prawie chełmińskiem, z targami i dwoma jarmarkami«. »Za miastem śród bagnisk są okopy, na których miał się wznosić zamek, rezydencya dziedziców. Dykcyonarz Echarda podaje, że istniał tu „stary zamek na skale" a rodzina Radzanowskich wygasła w 1630 r.«. Tenże Dzierżysław z Uhnowa Radzanowski miał po ojcu, a także i nabyte, liczne dobra w wojew. bełzkiem i na Mazowszu Płockiem, skąd pochodziła jego rodzina. W szczególności należała do Dzierżysława w woj. bełzkiem część miasta Uhnowa, wsie Karów[2]), Kornie[3]), Zimne[4]) i kilka innych, których nazw nie można zidentyfikować z obecnemi[5]). Dzierżysław Radzanowski z Uhnowa zostawił mianowicie po sobie bardzo piękną kartę w historji, dzielnie bowiem i po rycersku walczył z Wołochami, o czem znowu pisze Józef Widajewicz w swej rozprawie na str. 60 i 61. Czytamy w jego wydawnictwie taką wiadomość o tem: »Andrzej z Romanowa, brał udział w wyprawie wołoskiej Jana Olbrachta i należał do zastępów rycerstwa, które przed czasem opuściło pole walki, dopuszczając się nagannej dezercji. Za to dobra dezerterów uległy konfiskacie i zostały rozdane między zasłużonych w boju rycerzy; wsie Andrzeja przypadły w udziale Dersławowi Hownowskiemu, kasztelanowi bełzkiemu. Było ich wszystkich sześć: Potutory, Żołnów, Mieczyszczów, Szybalin, Kozówka i Dubszcze*); niektóre z nich położone tuż koło siebie, inne cokolwiek dalej, zajmują dziś południowe krańce powiatu brzeżańskiego. W czasach, o których mowa, stanowiły piękny kompleks ziemi, którego ośrodkiem był początkowo Mieczyszczów, a później Potutory. Być może. Potutory, wysunęły się na czoło wtedy, kiedy Mieczyszczów, oddany został w zarząd Annie Krzywieckiej, jako wiano. W każdym razie i ta ostatnia wieś wróciła z czasem do Andrzeja (zapewne po śmierci matki), w jego bowiem ręku znajdowała się w krytycznym roku 1496«. (*) »Wykaz skonfiskowanych majątków został ogłoszony dwukrotnie, najpierw przez Kutrzebę, Materyały do dziejów posp. rusz. z r. 1497, Arch. Kom. hist. IX. 280, później przez Wierzbowskiego, Matr. Reg. Pol. Sum. II. 1018; wsie te, z wyjątkiem odsuniętego nieco w bok Mieczyszczowa, stanowiły skupiony kompleks«.

### W jaki sposób przeszły dobra brzeżańskie, leśnickie i łapszyńskie w ręce Sieniawskich?

Przystępujemy obecnie do rozwikłania najciekawszego zagadnienia w naszej pracy, którem jest sprawa przejścia brzeżańszczyzny w ręce Sieniawskich. Zagadnienie to nie było do tej pory rozpatrywane w literaturze i oczywiście niema w tym względzie żadnych roz-

masz Obertyński, ppł. dypl. Leon Kolbuszewski, mjr. Bronisław Poplatek, mjr. Franciszek Kraus, kpt. Adam Będzikowski, kpt. Marian Krupnicki, por. Zygmunt Lubelski, chor. Stanisław Horzinek i st. sierż. Wacław Woźniak.

**Rejestracja poborowych.** Onegdaj okazała się na murach miasta odezwa tut. Magistratu, która poleca, aby mężczyźni podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, tzn. urodzeni w 1916 roku, zamieszkali na terenie tutgminy, zgłosili się w terminie od dnia 1 X. do dnia 30 X. br. do spisu poborowych w miejscowym magistracie.

**Zbiórka na F. O. N.** Na murach miasta ukazała się odezwa, wydana przez „Miejski Komitet Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej w Brzeżanach", a wzywająca obywateli miasta Brzeżan do składania możliwie najhojniejszych datków na ufundowanie karabinu maszynowego, jako daru obywateli miasta Brzeżan dla wojska polskiego, niezależnie od ofiar, składanych na F. O. N. przez sfery urzędnicze, oraz organizacje zawodowe i gospodarcze. Powyższa odezwa powołuje się na uchwałę Rady Miejskiej w tym względzie. Cel godny poparcia.

**Zmiana nazw ulic.** W dniu 8 X. br. okazało się na murach miasta ogłoszenie Zarządu miejs. w Brzeżanach, regulujące i ustalające nazwy nowopowstałych ulic i zmieniające nazwy niektórych dawnych ulic, a mianowicie: 1) nowopowstała ulica boczna Królowej Jadwigi (od realności Szymona Majbluma) otrzymała nazwę ulicy „Kraszewskiego", 2) boczniica ulicy Wałowej (od realności Ludwika Gałaczyńskiego) otrzymała nazwę ulicy „Ks. Staszica", 3) boocznica ulicy Wałowej (od realności Włodzimierza Suchija ku cmentarzowi) otrzymała nazwę ul. „Mikołaja Reja", 4) ulica Tarnopolska, sięgająca dotąd do mostu przy szkole „Przemysłu Drzewnego" — przedłuża się w kierunku do Szybalina, 5) mianem ulicy Zamost objęto tylko realności, znajdujące się na terenach, gdzie powstały młyn, tartak i domy na gruntach dawnego folwarku zamostowego, 6) ulica wiodąca od gościńca Tarnopolskiego w kierunku Złoczowa otrzymała nazwę ulica „Złoczowska", 7) z dotychczasowej dzielnicy przemysłowej wyodrębniono część od realności Jakuba Mittelmana aż do budynku Tow. „Sokół" i nazwano ulicą „Sokoła", 8) przecznicę, łączącą ul. Potockich, z nowonazwaną ulicą „Sokoła" (od realności St. Moskwy do realności Sanela Messera) nazwano ulicą „Blacharską", 9) boocznicę nowonazwanej ul. „Sokoła", przy której są realności Sterna Lebera, Wiederkera i inne — nazwano ulicą „Małą", 10) boocznicę nowonazwanej ulicy „Blacharskiej" (od realności Rothsteina do Tucha) nazwano „Wąską", 11) przecznicę ul. Potockich i Zygmuntowskiej (ku szkołom powszechnym) nazwano ulicą „Wilsona", 12) mianem „Plac Piłsudskiego" nazwane górną część rynku na zachód od gościńca (od realności Izaaka Frieda „Ska" do realności L. Rosenberga włącznie. Przy tej sposobności nadmienia się, że w związku z uchwałą Rady miejskiej z 4 VIII. 1934, zatwierdzoną przez Wydział Powiatowy w Brzeżanach reskryptem z dnia 5 II. 1935, dotyczącą zmiany nazwy ulicy Kolejowej na ulicę „Ministra Pierackiego" — nowa ta ulica obejmuje realności Domu Żołnierza Polskiego im. Generała Rydza-Śmigłego aż do dworca kolejowego. Ustalenie nowych numerów dla domów położonych na przemianowanych ulicach, względnie nadanie numerów dla domów położonych na nowopowstałych ulicach, nastąpi w najbliższym czasie, o czem poszczególni właściciele domów zostaną pisemnie powiadomieni.

* * *

Na marginesie tych zmian musimy tylko zaznaczyć, że ciągle zapożyczamy dla nazw ulic w Brzeżanach nazwiska zasłużonych Polaków z innych połaci kraju, a pomijamy nazwiska osób tak zasłużonych dla brzeżańszczyzny jak: Cebrowskich, Czartoryskich, Buczackich, Huhnowskich, Lubomirskich, Gen. Rydza-Śmigłego, Bażykowskich i t. d. Czy brak nam lokalnego patriotyzmu, czy nie doceniamy tych nazwisk czy ich może nie znamy ?!!

**Z życia szkoły.** W dniu 12 X. br. odbyło się zebranie rodzicielskie I. kl. szkoły powszechnej męskiej w Brzeżanach. Zebranie otworzyła i zagaiła opiekunka I. kl. naucz. Stefania Stefaniszynówna, przedstawiając konieczność założenia „Patronatu Rodzicielskiego I. kl." Następnie uchwalono

---

strzygnięć i wyników. Niema też do tego problemu drukowanych źródeł, prócz jednego w wydawnictwie Rolnego. Źródła te spoczywają bowiem w księgach grodzkich i ziemskich archiwum ziemskiego we Lwowie i jeszcze nie były nigdzie drukowane. Wiele więc czasu i trudu zużyłem, zanim odkryłem ich miejsce i zbadałem ich treść. Cieszy mnie więc ten fakt, że z pośród badaczy dziejów brzeżańszczyzny jestem pierwszym w tym względzie. Nie znał oczywiście odnośnych źródeł sumienny badacz brzeżańszczyzny Maurycy Maciszewski. Tenże autor nie rozświetlił też nam zupełnie tego okresu dziejów brzeżańszczyzny i nie wyjaśnił, w jaki sposób dostała się ona po Huhnowskich rodzinie Sieniawskich. Maciszewski wogóle źródłowo opracował historję Brzeżan dopiero od r. 1530, to znaczy od chwili uzyskania przez Mikołaja Sieniawskiego przywileju Zygmunta I. na zamianę wsi Brzeżany na miasto. Przypuszczenia Maciszewskiego odnośnie do przejścia brzeżańszczyzny w ręce Sieniawskich okazały się wogóle w świetle dzisiejszych źródeł nieistotnemi i mylnemi. Pisze on naprzykład na str. 59 swej książki tak o tej kwestji[6]): »Sieniawscy herbu Leliwa pisali się z Granowa, byli bowiem odłamem wielkopolskiej magnackiej rodziny Granowskich, pochodzili zatem z tegosamego pnia, jak Melsztyńscy, Tarnowscy, Sprowscy i Pileccy. Według Niesieckiego i Okolskiego, powołującego się na genealogię Sieniawskich, miał Rafał Granowski Marszałek koronny i starosta sandomierski trzech synów: Wincentego, Rafała i Dymitra. Ten ostatni był kasztelanem nakielskim i pozostawił syna Rafała, któremu przy podziale majątku dostało się Spławie, nie pozostał jednak w Wielkopolsce, ale przeniół się na Ruś, a ożeniwszy się z dziedziczką Sieniawy przyjął nazwisko Sieniawski. Syn jego Hieronim chorąży kor. wziął wianem za żoną z rodziny Cebrowskich rozległe dobra w ziemi halickiej, „między którymi była prawdopodobnie wieś Brzeżany, położona nad Złotą Lipą, na szlaku tatarskim. Umarł we Lwowie i został pochowany w kościele Bożego Ciała ks. Dominikanów, gdzie mu wzniesiono pomnik. Zostawił trzech synów: Mikołaja założyciela miasta Brzeżan, Aleksandra i Prokopa. Jakkolwiek tęsamą genealogię podaje także Załuski w kazaniu na pogrzebie Mikołaja Sieniawskiego, wypowiedzianem w Brzeżanach w r. 1684, to jednak budzi pewne wątpliwości. Imię Dymitra nie powtarza się ani razu w rodzinie Sieniawskich, natomiast częste są imiona Mikołaj, Hieronim, Rafał i Prokop, w aktach zaś grodzkich lwowskich w latach 1464 a 1491 występuje Guncerz lub Gunter z Sieniawy sędzia lwowski, który ma synów i córkę, wdowę po Mikołaju Wnuczku. Obok niego są Rafał i Mikołaj wojewoda bełzki, hetman pol. kor., halicki i kołomyjski starosta, na którego prośbę uwalnia Zygmunt I. żydów międzyborskich od ceł przywilejem z 2 grudnia 1507, później znów Mikołaj założyciel Brzeżan.« Otóż, jak to niżej wyświetlę, z Cebrowską ożenił się Rafał Sieniawski, chorąży halicki i tenże nabył przez ożenek z Cebrowską wielkie dobra brzeżańszczyzny. Dzięki temu krokowi, ród Sieniawskich dorównał bogactwem najzamożniejszej szlachcie, a drogą dalszego bogacenia się przez ożenki i wskutek zapobiegliwej i gorliwej pracy, stał się z czasem w całem tego słowa znaczeniu rodem magnackim. Wiele błędów zawiera też rodowód Sieniawskich u Maciszewskiego. Później je omówimy, obecnie bowiem przystępujemy do analizy pierwszych wzmianek o Sieniawskich w Brzeżanach. Znajdujemy je w zapiskach lwowskich ksiąg grodzkich, do tej pory niewydanych jeszcze drukiem, a pierwsza z nich[7]) nosi datę 12 listopada 1507 r..

cdn.

[1]) Agz. t. XIX. Str. 349, nr. 1950 i str. 365, nr. 2042. [2]) Karów, gromada w gminie w. Bruchenthal, pow. rawski. [3]) Kornie, gromada w gminie w. Wierzbica, pow. rawski. [4]) Zimne, gromada w gminie w. Rachanie, pow. tomaszowski. [5]) Agz. t. XIX. nr. 1950, 2042, 2058, 2257, 2434. [6]) Dr. Maurycy Maciszewski „Brzeżany w czasach Rzeczypospolitej Polskiej". W Brodach 1910. [7]) Castr. Leop. t. 7, pag. 315.

założyć takie koło i wybrano przewodniczącym Stanisława Kwaśniewskiego, zast. Waszewską, sekretarzem A. Rusińskiego, skarbniczką Prokopowiczową. Na cele dobroczynne patronatu, uchwalono dobrowolne wkładki i wogóle postanowiono zaopiekować się biednymi chłopcami. Obecni na zebraniu rodzice złożyli już na powyższy cel wolne datki. Przewodniczący zebrał prócz tego trochę pieniędzy oraz pończochy i przybory szkolne, jak: ołówki, pióra, rączki, raderki, atrament, kałamarze, zeszyty i tp. u tutejszych kupców, które to przybory szkolne ofiarowały bardzo chętnie i dość hojnie wszystkie tut. księgarnie i S. Sauberberg oraz S. Majblum. Patronat postanowił zakupić też buciki dla najbiedniejszego ucznia, który nawet obecnie chodzi boso.

**Sąd apelacyjny w Brzeżanach.** W dniu 7 i 8 X. br. bawił w Brzeżanach sąd apelacyjny ze Lwowa w składzie s.s.a. A. Laniewski, St. Jaroszyński i dr. A. Lindert oraz w-prokurator sądu apelacyjnego K. Sobolewski, przeprowadzając rozprawę apelacyjną w sprawie kupna gmachu poczty przez dr. Wilnera. Dalszy ciąg tej rozprawy i ogłoszenie wyroku nastąpi we Lwowie.

**Lista przysięgłych.** Onegdaj odbyło się losowanie przysięgłych do IV. roków, które rozpoczynają się w dniu 3 listopada br. Do powyższych roków zostali wylosowani przysięgli główni: Białoskórski Karol, Buczak Franciszek, Cichowski Jakób, Ciesielski Jan, Ciecierski Jan, Cwanek Michał, Czajka Franciszek, Delikat Piotr, Galtemiu Aleksander, Gołąbek Bernard, Hańba Stanisław, Hejnysz Władysław, Jaroński Władysław, Jurek Stanisław, Kufliński Piotr, Kunysz Alojzy, Maczuba Adolf, Maślak Rudolf, Mazur Franciszek, Mosiądz Piotr, Pawluk Józef, Rosiecki Stanisław, Rowiecki Jan, Rychlewicz Jan, Spes Izydor, Szymański Jan, Terebuszko Władysław, Wilk Józef, Wojnarski Józef, Wolański Jan. Przysięgłymi zastępcami zostali: Adamczyk Karol, Altman Józef, Behan Kazimierz, Bianków Józef, Dębicki Władysław, Freyer Dawid, Gachowski Antoni, Janczyszyn Władysław, Krypiakiewicz Leon, Kuzian Władysław, Leituer Kisiel, Marszycki Józef, Twardowski Kazimierz, Wanderer Mozes i Zamojski Józef.

**Przystępujemy do odnowienia kościoła farnego w Brzeżanach.** Starosta brzeżański Karol Woyciechowski zaprosił na dzień 17 X. 36 r. przedstawicieli społeczeństwa na posiedzenie, na którym omówione będą następujące sprawy brzeżańskie: 1) Organizacja „Komitetu Obchodu 18 rocznicy odzyskania Niepodległości państwa Polskiego“ oraz ustalenie programu uroczystości. 2) Organizacja „Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży“ oraz ustalenie planu działalności. 3) Organizacja „Komitetu Pomocy zimowej dla bezrobotnych“ i ustalenie programu prac. 4) Organizacja „Komitetu Odnowienia kościoła farnego w Brzeżanach“ i ustalenie działalności oraz planu akcji tego komitetu.

**Teatr.** Teatr „Podolsko-Pokucki“ pod dyr. Zuzanny Łozińskiej zawita do Brzeżan w dniu 20 X. 1936 r., dając w sali „Sokoła“ po poł. dla młodzieży poemat dramatyczny w 3 aktach J. Słowackiego p.t. „Ksiądz Marek“, zaś wieczorem komedię współczesną w 3 aktach (6 obrazach) Bris-Fekete'go, autoryzowany przekład z węgierskiego S. Olgierda i W. Pietrzykowskiego p.t. To więcej niż miłość.

## REPERTUAR KIN:

„Sokół“ 16 i 18 X. „Dawid Copperfild“.
„Przyjaźń“ 16 i 17 X. „Dyktator“, 18 X. „Straszny Dwór“, 24 i 25 „Rose Marie“.

## KRONIKA POLICYJNA.

**Śmiertelne porachunki.** W dniu 2 X. br. został zabity około godz. 20 wieczorem w Taurowie na drodze publicznej nożem, bagnetem i siekierą Ołeksa Zagrobelny. Równocześnie powyższymi narzędziadziami został zraniony Antoni Zagrobelny, który odniósł 36 ran. Sprawców w osobie Tomasza Zapotocznego, Jana Zapotocznego i N. Kłaka aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Kozowej. Tłem zajścia były osobiste porachunki.

**Morderstwo.** W dniu 2 X. br. został zastrzelony o godz 20 wieczorem na własnym obejściu w Dubszczu Roman Smaczyło. Za sprawcą zarządzono poszukiwania.

**Nieszczęśliwy wypadek w cyrku „Korona“.** W dniu 6 X. br. zgasło raptownie światło elektryczne podczas odbywającego się przedstawienia popołudniowego w tymże cyrku, w czasie występu 8-letniej dziewczynki, wykonującej akrobatyczne popisy na znacznej wysokości, wskutek czego ta, utraciwszy równowagę, spadła na arenę cyrkową, doznając wstrząsu mózgowego. Zarząd elektrowni miejskiej znalazł się w kłopotliwym położeniu.

## Z SALI ROZPRAW.

**Chciał podrabiać pieniądze.** W dniu 21 września br. rozpatrywał sprawę karną sąd okręgowy w Brzeżanach jako sąd przysięgłych pod przewodnictwem wiceprezesa so. E. Uranowicza, przy współudziale so. L. Polnego i so. dr. J. Uleniecklego, przeciw Mikołajowi Baranowi, zam. w Mużyłowie, którego prokuratura oskarżyła o to, że w roku 1935 sporządziwszy sobie w Mużyłowie matrycę do wybijania 5-ciogroszowych polskich monet kruszcowych, kilkakrotnie próbował wybijać te monety. Zamierzonego przestępstwa, wbrew swej woli, jednak nie dokonał on, a to z powodu użycia środka, nie nadającego sie do wywołania zamierzonego celu. Na wiosnę 1936 r. tenże Baran gromadził w Mużyłowie bez zezwolenia władzy i przechowywał materiały wybuchowe, a to: proch strzelniczy, pyroksylinę, 7 sztuk pocisków artyleryjskich i 14 granatów ręcznych, które znalazł na polu. Przysięgli na zadane im pytania w kierunku wyrobu pieniędzy zaprzeczyli winie, natomiast zatwierdzili odnośnie co do przechowywania materiału wybuchowego, wobec czego sąd skazał Mikołaja Barana na karę aresztu przez 5 miesięcy bezwarunkowo wykonać się mającej. Oskarżenie popierał podprokurator so. K. Waszewski, obronę wnosił adw. dr. Bemko.

Placek Rudolf.

# Wspomnienia z Marszu Zadwórzańskiego zwycięskiej drużyny pow. brzeżańskiego.

4 (Dalszy ciąg z Nr. 18).

W przemówieniu swym pan gen. Popowicz, wskazując na nas, między innymi powiedział, „że są ci strzelcy dobrzy, którzy dobrze defilują, ale ci są lepsi, którzy w dzisiejszych ›Zawodach Marszu Zadwórzańskiego‹ wykazali niezłomy hart i niespożytą siłę fizyczną, pokonywując w krótkim czasie długą trasę, którą trzeba rozumieć jako pościg za nieprzyjacielem. Ci, dopędzając nieprzyjaciela, zniszczyli go celnymi strzałami. Z nich bierzcie przykład“. Po przemówieniu nastąpiło rozdanie nagród. Drużyna nasza otrzymała doplom i zdobyty po raz trzeci puhar wędrowny na własność, szarfę mistrzostwa ›Marszu Zadwórzańskiego‹, karabinek sportowy za najlepszy wynik w strzelaniu, marmurową statuę górnika polskiego za dobre zachowanie się drużyny podczas marszu. Poza tym wszyscy zawodnicy otrzymali złote pamiątkowe plakiety. Wrażenia, jakie zapanowało po otrzymaniu nagród, nie będę się starał opisać, nie potrafię w żaden sposób odtworzyć tej radości, jaka nurtowała w sercach strzeleckich. Uśmiechnięci, z jasnymi, rozradowanymi twarzami, przyjmowaliśmy gratulacje, składane nam, tak przez oficerów, jak i zawodników. Niektórzy z nich mieli kwaśną minę, musieli się jednak ukorzyć doniosłością chwili i chcąc, czy nie chcąc, musieli przyznać, że jako silniejszym, należało się nam to, cośmy otrzymali Przez zazdrość zaś wykazaliby oni w tej chwili tylko swoją małostkowość i brak sportowego wychowania. Dlatego

wszyscy ogólnie cieszyli się z nami, w bardzo podniosłym nastroju opuszczając park Kleparowski i kierując się do dworców kolejowych, ażeby odjechać w swoje strony.

Kończę to moje nieudolne pisanie, być może, że znajdują się w nim braki i usterki, ponieważ nigdy artykułów nie pisałem, jednak to co napisałem, to są przeżycia naszej drużyny, biorącej czterokrotny udział w zawodach »Marszu Zadwórzańskiego« i moje osobiste jako uczestnika tych zawodów.

Tam godnie zaprezentowaliśmy powiat brzeżański, dając mu jeden maleńki promyk do aureoli, jaka zdobi tem wielce zasłużony w dziejach i historii Polski gród.

## Z ostatniej chwili.

We wtorek dnia 15 października 1936 r. rozeszła się smutna wiadomość po Brzeżanach, że zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaop. św. Sakram. śp. Stanisław Ostoja Domaradzki, który przeżył 77. lat. Śp. zmarły cieszył się w mieście zasłużoną sympatią i poważaniem i wyróżniał się pogodnym humorem oraz rozumnym zapatrywaniem się na życie. Redakcja „Głosu Brzeżańskiego" poniosła ze śmiercią śp. zmarłego wielką szkodę, gdyż on to pisywał w naszym dwutygodniku wesołe i satyryczne wiersze, podpisując je pseudonimem „intruz". Wiersze jego cieszyły się wielką poczytnością. Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 17 X. br. o godz. 2·30 po poł. z domu żałoby przy ul. gen. Iwaszkiewicza 1p. o czem zawiadamia się Czytelników.

REDAKCJA.

# 6-miesięczny Wieczorny Kurs Handlowy dla dorosłych w Brzeżanach.

W obecnej chwili ciężkiego kryzysu gospodarczego jednym z wielu czynników, przyczyniających się do podniesienia dobrobytu społeczeństwa, jest uzyskanie przez szerokie warstwy społeństwa wykształcenia zawodowego, praktycznego, a w szczególności handlowego, dostosowanego do potrzeb i wymogów teraźniejszych czasów.

W zrozumieniu owych życiowych potrzeb społeczeństwa, Dyrekcja Szkoły Handlowej TSH. w Brzeżanach postanowiła zorganizować »6-miesięczny Wieczorny Kurs Handlowy« dla dorosłych, przeznaczony zarówno dla tych, którzy w obecnej chwili zajmują jakiekolwiek stanowisko, jak również i dla tych, którzy mają zamiar poświęcić się pracy zawodowo-handlowej, a chcieliby w ten lub ów sposób uzupełnić swe wiadomości fachowe i praktyczne, bądź w dziedzinie księgowości, bądź też w innej. Na dowód, że społeczeństwo polskie zaczyna powoli rozumieć i doceniać należycie znaczenie takich kursów, może posłużyć fakt, że przed kilku dniami został otwarty między innymi taki kurs we Lwowie.

»Kurs Handlowy«, organizowany przez Dyrekcję szkoły handlowej ma charakter wybitnie praktyczny i dostosowany jest do obecnych wymogów życia. Wykładane mają być przedmioty wyłącznie handlowe, jak księgowość handlowa i bankowa, arytmetyka handlowa, korespondencja handlowa, organizacja i technika handlowa i towaroznawstwo. Niezależnie od »Kursu Handlowego« wprowadzona będzie nauka stenografii, oraz języków nowożytnych, jak niemieckiego, francuskiego, angielskiego i rosyjskiego. Opłata za »Kurs Handlowy« wynosi 20 zł. miesięcznie od osoby; o ile na kurs zgłosi się większa liczba słuchaczy, opłata miesięczna zostanie znacznie zniżona. Nauka stenografii oraz języków nowożytnych, jako zasadniczo nie objętych programem kursu, odbywać się będzie za specjalną dopłatą, która zostanie ustalona po zapisach i będzie uzależniona od frekwencji. Po ukończeniu kursu będą wydane uczestnikom specjalne świadectwa. Zgłoszenia wszelkie przyjmuje sekretarjat szkoły handlowej, mieszczący się w gmachu Bursy im. Jakubowicza codziennie od godz. 9—12.

Żywimy nadzieję, że społeczeństwo brzeżańskie potrafi docenić olbrzymie znaczenie, jakie posiada dla poszczególnych kandydatów ukończenie »Kursu Handlowego« i potrafi zeń należycie skorzystać.

## Przetarg.

Więzienie w Brzeżanach zakupi w drodze przetargu nieograniczonego następujące artykuły spożywcze:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Kartofli | 80000 kg. |
| 2. | Kapusty | 5000 „ |
| 3. | Buraków | 2500 „ |
| 4. | Marchwi | 600 „ |
| 5. | Mąki żytniej razowej | 6000 „ |
| 6. | „ pszennej 65°/₀ | 1500 „ |
| 7. | Kaszy jęczmiennej | 400 „ |
| 8. | „ gryczanej | 300 „ |
| 9. | „ jaglanej | 300 „ |
| 10. | Pęcaku | 400 „ |
| 11. | Fasoli kolorowej | 800 „ |
| 12. | Grochu polnego | 800 „ |
| 13. | Słoniny grub. 4 cm. wzwyż | 800 „ |
| 14. | Mięsa wołowego I. gat. do | 80 „ |
| 15. | Śledzi 5 beczek do 1200 szt. w każdej beczce. | |
| 16. | Przypraw (liści laur., pieprzu, kminu) | |
| 17. | Cebuli | 500 kg. |
| 18. | Drzewa twardego | 8 sągów. |

Oferty z dołączeniem kwitów na wpłacone w Kasie Urzędu Skarbowego wadium w wysokości 3 proc. wartości oferowanej dostawy oraz próbek artykułów spożywczych przesyłać należy pod adresem więzienia w Brzeżanach do dnia 20 października 1936 r. godziny 12-tej, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Jednocześnie Zarząd Więzienia zastrzega sobie wybór oferenta oraz ewentualne całkowite lub w mniejszej ilości nabycie wyżej wyszczególnionych artykułów spożywczych.

Szczegółowych infomacji o warunkach dostawy udziela kancelarja więzienia w Brzeżanach w godzinach od 8-mej do 15-tej.

Brzeżany, dnia 7 października 1936 r.

Naczelnik Więzienia:
A. KRAJEWSKI.



Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Redaktor techniczny: Romuald Król.
Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.